

**Temat: „Na wystawie”**

**PRZYGOTUJ:**

KARTY PRACY nr 4, kredki, kartki z bloku, atrament lub farby plakatowe, papierowe figury geometryczne, lusterka.

**Przebieg zajęć:**

1. „Nasze dzieła” – zabawy matematyczne

- „Kleksy” - dziecko składa na pół kartkę papieru i za pomocą pipetki lub pędzla upuszcza na jedną z połówek kilka kropel kolorowego atramentu lub farby. Następnie zagina kartkę ponownie i mocno prasuje dłonią. Po chwili rozkłada i ogląda efekty, opowiada o tym, co powstało, co kleks przypomina, nadaje swojej pracy tytuł.

Rodzic zadaje pytanie:

- Co zaobserwowałeś/łaś? (dziecko ma dojść do tego, że prawa strona wygląda tak samo jak lewa)

– „Symetryczne obrazki” – obserwacja efektów. Dajemy dziecku kilka symetrycznych obrazków (*załącznik nr 1*) przedstawiających: serce, choinkę, okno, balon, misia, postacie chłopca i dziewczynki, tulipan, stokrotkę. Dziecko składa wycięte kształty i sprawdza, czy lewa strona jest odbiciem prawej; upewnia się, przykładając do linii zgięcia lusterko. Następnie wśród przedmiotów w domu szuka takich, które są symetryczne, lub szuka w przedmiocie linii symetrii

Rodzic może zapytać:

- W którym miejscu w samochodzie należy przyłożyć lusterko, by połowa samochodu wraz z odbiciem wyglądała tak samo jak cały samochód?.

Na koniec dziecko szuka osi symetrii w figurach geometrycznych: kole, trójkącie, prostokącie, owalu, kwadracie (koło, owal, kwadrat, prostokąt jako figury z kilkoma osiami symetrii).

– „Tworzymy” – komponowanie z figur. Dziecko bierze 1 kartkę, składa ją na pół i ma za zadanie ułożyć kompozycję z figur geometrycznych tak, by po lewej stronie zagięcia wyglądała tak samo jak po prawej. Jeśli brakuje odpowiednich figur, odrysowuje je na kolorowym papierze, wycina i nakleja.

2. „W drodze na wystawę” – zabawa ruchowa naśladowcza. Rodzic czyta opowiadanie, a dziecko ilustruje ruchami treść opowiadania. Rodzic może wcześniej zapoznać się z treścią opowiadania i własnymi słowami przekazać fabułę, tak żeby bawić się wspólnie z dzieckiem.

Pewnego dnia dzieci z przedszkola wybrały się na wystawę rzeźb. Założyły buty (*naśladują zakładanie butów*), kurtki (*naśladują zakładanie i zapinanie kurtek*) i czapki (*naśladują nakładanie czapki*). Pomaszerowały na przystanek autobusowy (*maszerują w rytmie podanym przez rodzica.*). Zaczekały na autobus (*stoją kilka sekund*), a gdy podjechał, wsiadły do niego (*trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan*). Autobus ruszył (*szybki trucht*), ale co jakiś czas zatrzymywał się na różnych przystankach (*zatrzymują się na przerwę w rytmie*). Gdy dojechały na miejsce, wysiadły z autobusu (*trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan*) i weszły do muzeum (*pięć kroków do przodu*). Tam zdjęły czapki i kurtki i powiesiły na wieszakach (*naśladują zdejmowanie i wieszanie*). Spacerowały wśród eksponatów (*kroki w bardzo wolnym tempie*), z uwagą im się przyglądały (*mocne skręty głowy w prawo i lewo*) i podziwiałały (*ruchy głową w kierunku ramienia w jedną i drugą stronę*). Gdy już wszystko zobaczyły, założyły kurtki i czapki (*naśladują ubieranie się*), poszły na przystanek (*marsz*), wsiadły do autobusu (*3 kroki z wysokim unoszeniem kolan*) i szybko pojechały w drogę powrotną (*bieg w szybkim tempie*). Wysiadły (*trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan*) i pomaszerowały do przedszkola (*marsz*). Gdy zdjęły ubranie i buty (*naśladują czynności*), zmęczone położyły się na dywanie (*leżenie na plecach i 4 głębokie wdechy i wydechy*).

3. Praca w KARTACH PRACY nr 4 – przygotujcie teraz karty pracy i kredki.

- **Dzieci 6 letnie str. 6** – ćwiczenia percepcji wzrokowej, odbicie lustrzane, ćwiczenia grafomotoryczne. Wykonajcie zadanie zgodnie z poleceniem.

- **Dzieci 5 letnie str. 5** – przeliczanie odzwierciedlanie liczby za pomocą symboli, rozwijanie percepcji wzrokowej.

\*\*\*\*\*

4. „Wiosenna wystawa” – teraz porozmawiajcie na temat właściwego zachowania w obiektach użyteczności publicznej na podstawie poniższego opowiadania. Na początek przeczytaj dziecku opowiadanie.

„Wiosenna wystawa” – Beata Gawrońska

Ignacy mieszkał w bloku z rodzicami i starszą siostrą Marcelą. Właśnie zaczynała się wiosna. Chłopiec bardzo lubił, gdy robiło się coraz cieplej, trawa zaczynała zielenieć, a drzewa nie były już szarobrązowe, bo na gałęziach pojawiała się zieleń – znak, że za chwilę z pąków rozwiną się liście. Chłopiec nie mógł się już doczekać, kiedy w skrzynce na balkonie zobaczy pierwsze wiosenne kwiaty. Cebulki posadzili z mamą jesienią, a on – choć dobrze wiedział, że zimą nic tam nie wyrośnie – i tak od czasu do czasu sprawdzał, czy może pojawił się choć malutki kielek.

Pewnego dnia Marcela wpadła jak bomba do domu. – Jutro w hali obok naszego bloku będzie można oglądać wiosenną wystawę – zawołała od progu. – Czy będę mogła się tam wybrać? – Spojrzała na mamę. – Oczywiście – odpowiedziała mama. – Pójdziemy wszyscy. Ignacy aż klasnął z radości, tak spodobał mu się pomysł tej wycieczki. Chłopiec był już kilka razy na wystawach. Wiedział, że ogląda się na nich różne rzeczy nazywane eksponatami, które są poustawiane tak, by każdy je dobrze widział, i mają etykiety z nazwami. Widział obrazy, rzeźby, a nawet dziwaczne meble, którymi zachwycała się mama, choć krzesło wcale nie przypominało krzesła, tylko jakby korzeń drzewa. Następnego dnia wstał wcześniej rano, wyszykował się i nawet przygotował dla wszystkich kanapki, byleby tylko jak najszybciej wyruszyć. – No, szybciej, szybciej – pospieszał Marcelę, która w skupieniu chrupała paprykę. Gdy w końcu wyszli z domu i dotarli do hali, zrobiło się pięknie, kolorowo i wiosennie. Na olbrzymich stołach i na podłodze nie wiadomo skąd pojawiła się trawa, a obok stały tulipany w tysiącach kolorów, hiacynty, żonkile, narcyzy i inne kwiaty, których Ignacy nie znał. W powietrzu unosił się cudny zapach. Nagle Ignacy zobaczył dwoje dzieci, które wbiegły na trawę i zerwały kilka tulipanów. Na szczęście jakiś pan, chyba ich tata, szybko je do siebie przywołał. Przykucnął i patrząc im prosto w oczy, zdecydowanym głosem coś tłumaczył. Ignacy domyślił się, o czym mówił – przecież na wystawie nie wolno dotykać eksponatów, a już na pewno nie można ich niszczyć. Służą do oglądania i podziwiania przez wszystkich. – Zobacz – pokazał Marceli – obok wejścia jest stoisko, na którym można kupić takie same kwiaty i zabrać do domu. Nie wiem, po co te dzieci je zrywały... Marcela chciała coś odpowiedzieć, ale jej uwagę odwróciły najpiękniejsze narcyzy, jakie w życiu widziała. Pobiegnęła szybko w tamtym kierunku, a Ignacy za nią. Mama, Marcela i Ignacy bardzo długo chodzili jeszcze po terenie wystawy i podziwiali wystawione kompozycje. Na szczęście już nikt nie próbował dotykać czy zrywać kwiatów. – Bardzo dobrze się dziś zachowywaliście – pochwaliła mama. – W nagrodę możecie sobie wybrać po jednej doniczce z kwiatkiem na stoisku handlowym. Ignacy wybrał piękne żółte tulipany, które kojarzyły mu się z ciepłym wiosennym słońcem. Marcela wprost nie posiadała się z radości, że może zabrać do domu narcyzy, które tak ją zachwyciły. Gdy rodzina opuściła wystawę, Ignacy zauważył, że dwoje dzieci, który wcześniej zrywały tulipany, także niesie po doniczce z kwiatami. I – co najważniejsze – obchodzi się z nimi bardzo ostrożnie i z szacunkiem. „Chyba rozmowa z tatą pomogła” – pomyślał.

Po powrocie do domu Ignas postawił doniczkę z tulipanami na parapecie i pielęgnował je codziennie. A po kilku dniach pojawiły się też hiacenty w skrzynkach na balkonie. Teraz było już pewne, że nadeszła wiosna

5. Rozmowa na temat opowiadania – teraz porozmawiajcie chwilę na temat opowiadania, uwrażliwiając dziecko na to jak ważne jest odpowiednie zachowanie w miejscach użyteczności publicznej i dlaczego. W rozmowie pomogą Wam poniższe pytania.

- *Dokąd poszedł Ignas z mamą i siostrą?*

- *Jakie eksponaty oglądał?*

- *Co wydarzyło się na wystawie?*

- *Co to jest wystawa?* (można wspólnie z dzieckiem wpisać do internetowej przeglądarki grafiki hasło wystawa i podczas oglądania zdjęć będzie można doprecyzować znaczenie pojęcia (wystawa malarska, rzeźby, kwiatów, mebli, zwierząt itp.). - *Czy w twoim przedszkolu jest wystawa, a jeśli tak, to gdzie?* (w szatni przedszkolnej jest wystawa prac plastycznych dzieci).

- *Jak należy się zachowywać na wystawie lub w innym miejscu publicznym, czyli takim, do którego przychodzi wiele osób, np. w kinie, teatrze, muzeum?*

6. Rytmizacja zdań – teraz proponuję zabawę, w której rodzic pokazuje zdanie, dziecko próbuje je odczytać - może z pomocą rodzica. Następnie recytuje jedno z tych zdań, rytmizując je w dowolny sposób (pomaga sobie klaskaniem, tupaniem, pstrykaniem na palcach itp.).

### **ZDANIA:**

- Eksponaty podziwiamy, ale ich nie dotykamy.

- Dobry przykład dajemy – eksponaty szanujemy!

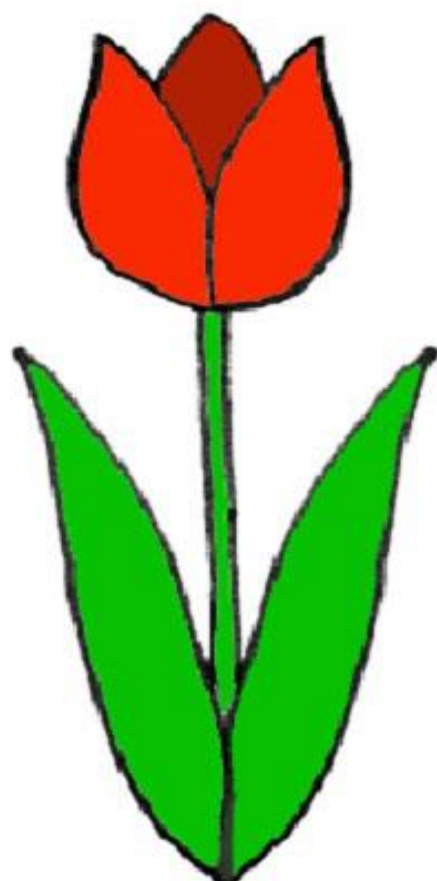
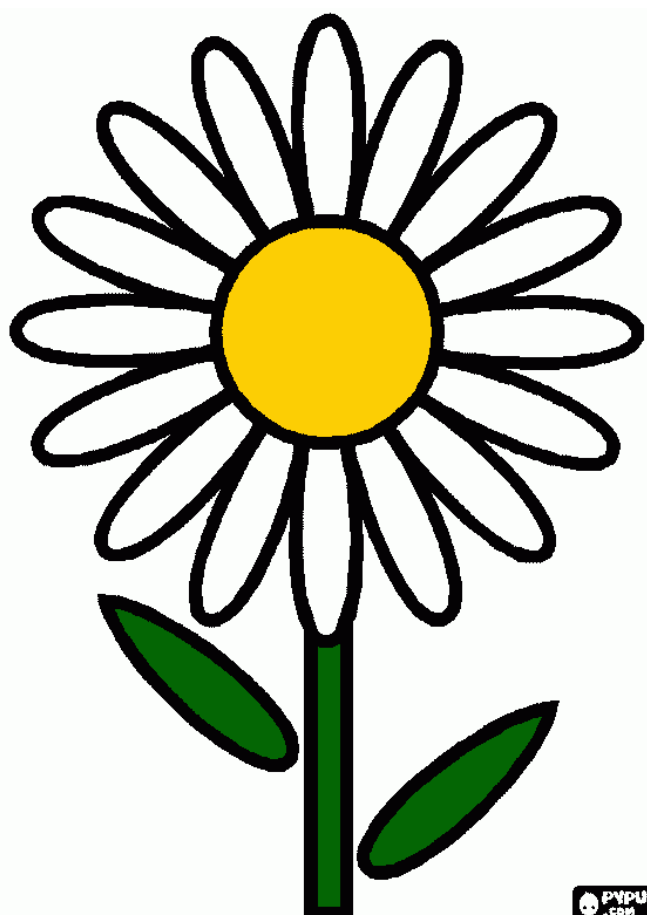
**To wszystko na dziś, w załącznikach zamieściłam dodatkowe propozycje kodowania z wykorzystaniem symetrii.**

**Bardzo proszę o zachowanie wszystkich kart pracy z kodowania, tak żeby dzieci mogły je przynieść do przedszkola.**

**W wolnej chwili bardzo proszę o wykonanie dodatkowych zdań w kartach pracy, zgodnie z poleceniami:**

**- Dzieci 6 latnie „Planeta dzieci – Liczenie” str. 61**

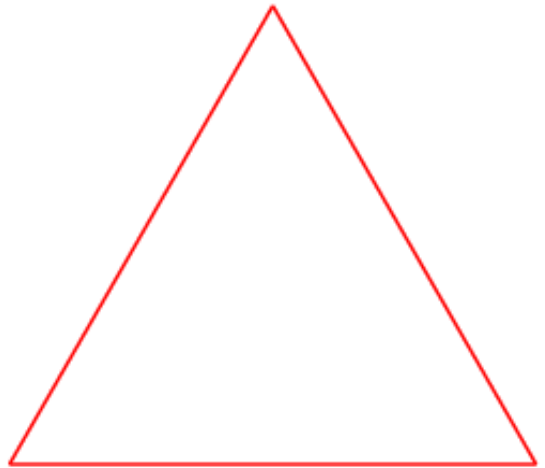
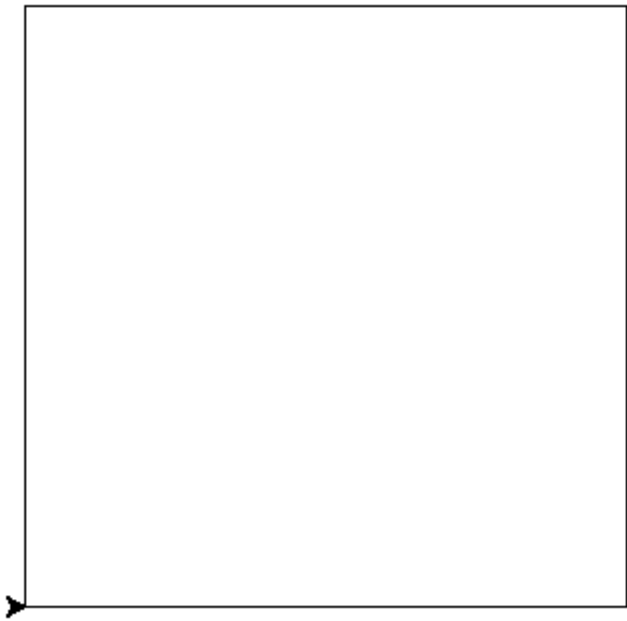
**- Dzieci 5 latnie „Zeszyt grafomotoryczny” str. 61**





3412684 www.fotosearch.co













A B C D E F G H

1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								